

Wiktor Hahn

"Nigdzie niedrukowane poezje i urywki prozą. Z teki pośmiertnej...", Józef Ignacy Kraszewski, Warszawa 1912 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 21/1/4, 444-445

1924/25

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kraszewski Józef Ignacy: Nigdzie niedrukowane poezje i urywki prozą. Z teki pośmiertnej... Warszawa. Wydawnictwo „Bluszcz”. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa, druk Piotra Laskauera, 1912, 8^o m., str. 138. [Z portretem Kraszewskiego z r. 1859].

Książka, wymieniona w tytule, wydana w r. 1912, jest dziś prawdziwym białym krukiem bibliograficznym; nie posiadają jej bowiem biblioteki lwowskie, warszawskie, krakowskie, co więcej nawet Redakcja „Bluszczu”, której nakładem rzecz ta wyszła, nie mogła dostarczyć mi egzemplarza* pomimo szczerej chęci. Wydostawszy dopiero po długich staraniach egzemplarz książki, podaję o niej, jako o rzeczy zupełnie nieznannej, choć krótką notatkę.

Wydanie, które przygotowała do druku p. K. Łozińska, wprowadza czytelnika w błąd, wbrew bowiem zapowiedzi, że ma objąć „nigdzie niedrukowane” rzeczy, podaje także rzeczy już drukowane. I tak wszystkie urywki prozaiczne jako to: „Książka prababki”, „Dołhe”, „Romanów”, „Intermezzo”, „Przygoda w podróży” (od strony 7—51, t. j. trzecia część książki) są ogłoszone w „Nowinach” warszawskich z r. 1877, nr. 23 nn., o czym zresztą i p. Łozińska sama wie. Ponadto prozaiczne „Intermedjum ze starej komedji”, które ni stąd ni zowąd zabłąkało się w wydaniu między wiersze (str. 109 n.), było już wydrukowane w wydawnictwie: „Kraków — Zagrzebiowi” (1881), co zresztą sama p. Ł. zaznacza.

W dziale poezyj również kilka utworów było już poprzednio wydrukowanych, o czym znowu p. Ł. nie wie, i tak:

1) Wiersz: „Nie mieć nad głową dachu, ni kąta na ziemi” (str. 57) był drukowany w „Poezjach” Kraszewskiego, wyd. 3, Lwów, 1888, str. 349.

2) „Wiem, niezbadane, Panie, są wyroki Twoje” (str. 60) = Biesiada literacka, 1888, I, str. 10.

3) „Błogosławieni” (str. 63) = Poezje, j. w., str. 347 — 9.

4) „Jak muszki, dla których życie jest godziną” (str. 65) = Biesiada literacka, 1888, I, str. 10.

5) „Trójpłomyk” (str. 69) = Tygodnik ilustrowany, 1888, str. 179.

6) „Nowy Rok” (str. 80) = Poezje, j. w., str. 347.

7) „Chociażby dusza była spragniona i głodna” (str. 85) = Poezje, j. w., str. 321.

8) „Mój Boże, jak wam trzeba hałasu i wrzasku” (str. 91) = Biesiada literacka, 1888, I, str. 10.

9) „Do H. Merzbacha” (str. 131 n.) = Pamiętnik literacki, 1912, str. 414—5.

10) „Hymn” (str. 96) = Bluszcz, 1912, str. 160.

11) „Czemu” (str. 113) = Bluszcz, 1912, str. 331.

12) „Polonez” (str. 115) = Bluszcz, 1912, str. 331.

13) „O! jak mi smutno“ (str. 117) = Bluszcz, 1912, str. 330.

14) „O morze!“ (str. 118) = Bluszcz, 1912, str. 330 n.

15) Wiersz podany na str. 129, wpisany przez Kraszewskiego w książce pamiątkowej A. Mickiewicza w Karlsbadzie, ogłosił jeszcze w r. 1894 Józef Chołodecki w broszurze: „Kult pamięci Adama Mickiewicza w Karolowych Warach“, Czerniowce, 1894, str. 13 n., wiersz pozatem jeszcze kilka razy powtórzony.

16) Wiersz: „Na śmierć Bolesława“ (Przekład z Gallusa) str. 133 nn. wydrukowany jest w książce Kraszewskiego: „Wizerunki książąt i królów polskich“ (Warszawa, 1888, str. 20—22).

Wydanie zawiera więc obok poezyj nigdzie nie drukowanych także rzeczy już wydrukowane. — Szkoda, że p. Ł. o tem nie wiedziała, przy niektórych bowiem wierszach, już przedtem ogłoszonych, są znaczne różnice tekstu; nieraz też w innych odpisach mamy podany rok napisania poszczególnych wierszy lub miejsce ich powstania.

O rękopisie, względnie rękopisach Kraszewskiego nie podała p. Ł. żadnych wyjaśnień tak, że nie tylko nie można skontrolować jej wydania, lecz także nie ma się możliwości wogóle dotarcia do rękopisu.

Trudno jeszcze zgodzić się na sposób wydania, oto p. Ł. uporządkowała wiersze według treści, a nie ułożyła ich chronologicznie. Na pierwszym miejscu pomieściła „Psalm“, ale czy one stanowiły osobną całość w rękopisie, ile ich jest, względnie było, trudno osądzić, bo na str. 55 mamy tylko wydrukowany „Psalm I“, na str. 59 „Psalm“ bez numeracji. Według uwagi autorki były te psalmy pisane w Magdeburgu, tymczasem między nimi wydrukowany jest na str. 57 wiersz napisany w Schinznach w r. 1886, zupełnie do psalmów nie należący; psalmami są jeszcze tylko wiersze na str. 56 i 58 (nie zatytułowane psalmami), a może jeszcze „Hymn“ na str. 96.

Ogłoszone poezje Kraszewskiego nie mają wprawdzie większej wartości literackiej, ciekawe są jednak dla jego charakterystyki zwłaszcza, że pochodzą z długiego przeciągu lat, od r. 1843 — 1886. Odbiły się w nich m. i. wrażenia Romanowa, podróży do Odessy (dwa bardzo charakterystyczne wiersze o morzu), śmierci Jana Czeczota; bardzo znamienne są jeszcze: przekład żałobnej pieśni Gallusa z powodu śmierci Bolesława Chrobrego, wiersz pomieszczony w książce pamiątkowej A. Mickiewicza w Karlsbadzie, list poetycki do H. Merzbacha, przedewszystkiem zaś wiersze pisane w Magdeburgu, wymownie oddające niedolę starca, skołatanego przeciwnościami losu.